

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 11.

Nowe, niedziela 14 marca 1926 r.

Rok III.

Przyczyniki do rokowań francusko-sowieckich.

Konferencja francusko-sowiecka posiada podwójne, brzemienne w doniosłe skutki znaczenie lokalne i międzynarodowe. Od wyników jej zależnym jest w dużej mierze pośrednio i bezpośrednio wzajemnie ustosunkowanie się poszczególnych ugrupowań mocarstwowych w Europie. Należy jednak zgóry uzbroić się w cierpliwość. Konferencja będzie miała do uzgodnienia tak zasadnicze sprzeczności poglądów państwowo — ekonomicznych, winna uwzględnić tyle lokalnych pretensyj finansowych odmiennego charakteru, musi podporządkować się tak wielu okolicznościom natury ogólnej — politycznej, że niepodobna wcale przewidzieć terminu jej zakończenia.

Jedną z niepoślednich przyczyn tego zółwiowolnego tempa jest uboczny wprawdzie, ale poważny wpływ obecnej sytuacji międzynarodowej na szanse porozumienia się stron. Głównym, jeśli nie rozstrzygającym momentem w tej kategorii czynników będą rozbieżności angielsko — francuskie, zaznaczające się dzisiaj w zagadnieniach polityki wszechświatowej. Powikłania, wynikłe na tle wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, rywalizacje ekonomiczne i militarne w zachodnio — azjatyckich krajach i cały szereg innych problemów międzynarodowych posiadają organiczną niemal łączność z dzisiejszą francusko — sowiecką konferencją. Antysowiecko usposobiony gabinet londyński nie może pozostać obojętnym na zabiegi rządu moskiewskiego, dążącego do nawiązania kontaktu z Francją celem utrwalenia swojego stanowiska światowego. Jest to zjawisko, z punktu widzenia Downing — Street twardziej nieporządane, iż równorzędne umożliwiałoby ono Quai d'Orsay konsekwentną ciągłość współdziałania z Polską, Czechosłowacją, Rumunją, Turcją etc. Dyplomacja francuska, nie porzucając ani na chwilę dogmatu przyjaznej kooperacji z Anglią, pragnie jednak wyzwolić się z ociążającej jej obecnej zależności od ideologii anglosaskiej. Zrozumiałem przeto jest, że Briand, świadomy korzyści, wynikających z ewentualnego, pomyślnego zakończenia pertraktacji z Sowietami, popierać będzie prace konferencji.

Faktyczną i bodaj jedyną kością niezgody są zagadnienia z dziedziny finansowej. Na stanowisko rządu francuskiego w tych kwestiach wywierają znaczny wpływ zarówno czynniki lokalne — bezpośrednio, jak i komplikacje natury międzynarodowej pośrednio. Strona francuska wymaga, jak wiadomo, przede wszystkim dyskusji na temat regulacji długów carskich, dechodzących do dwudziestu miliardów franków złotych. Naturalnie, że ustępstwa w tym kierunku będą bardzo daleko idące, ale nie aż do zupełnej anulacji. Rząd Briand'a zdecydowany jest domagać się w każdym razie i stanowczo częściowego chociażby pokrycia strat, poniesionych, wskutek przewrotu rosyjskiego, przez drobnych rentjerów francuskich. Poza względami humanitarnymi wchodzi tu w grę momenty polityki wewnętrznej — gabinet, któryby zrezygnował z tych żądań, obalony byłby natychmiast przez parlament. Żaden deputowany nie ośmielił się ponieść takiej odpowiedzialności przed swoimi wybercami. Delegacja sowiecka, rozumiejąc zasadnicze znaczenie tego bronienia małomieszczkańskich rentjerów, skłania się do częściowego uwzględnienia tak bardzo w istocie słusznych pretensyj,

zredukowanych zresztą do skromnych rozmiarów. Uzależnienia ona jednak zadośćuczynienie w tym kierunku od przyznania Moskwie nowych poważnych kredytów, chociażby w postaci wyrobów przemysłowych, których brak tak dotkliwie daje się odczuwać w Rosji. Ten warunek jest znów dla rządu sowieckiego ze względów natury wewnętrznej — politycznej niesłychanie ważny. Wówczas bowiem zasady bolszewickiej ideologii państwowej są pozornie utrzymane — zaspokojenie żądań wierzycieli francuskich jest tylko... wyższą ceną, zapłaconą za towary. A przeto jednakże rzeczywiste uzyskanie od chłopów tak niezbędnego dla polityki eksportowej Sowietów zboża zależnym jest dzisiaj całkowicie od szybkiego sprowadzenia do Rosji dużego zapasu wyrobów przemysłowych! Jesliby jednak fabrykańcy francuscy chętnie eksportowali swoje towary do Rosji, to sprzedając na długoterminowy kredyt, muszą uprzednio zapewnić sobie niezbędną pomoc sfer bankowych. Finansjera zaś twardo obstaje przy żądaniu od Sowietów konkretnych gwarancji. Kto się na gorącym spary, ten na zimno dmucha. Rząd moskiewski proponuje koncesje, utrzymane w ramach prawodawstwa bolszewickiego — bankierzy na taką gwarancję kręcą nosem.

Leżąc dla Briand'a istnieje jeszcze jedna znacznie większa trudność w zaspokojeniu żądań kredytowych, wysuwanych jako *conditio sine qua non* przez Sowietów. Mianowicie należy z wszelkim prawdopodobieństwem przewidywać, że przyznanie przez Francję kredytów Moskwie odbije się ujemnie na pertraktacjach finansowych z Anglią oraz ze Stanami Zjednoczonymi. Francja nie zdołała dotychczas uregulować kwestji swoich długów wojennych w stosunku do tych dwóch państw, dążących usilnie do obalenia ustroju sowieckiego w Rosji. Nie może przeto leżyc w interesie tak wpływowych wierzycieli przyczynianie się Francji do utrwalenia władzy bolszewickiej. Znamiennem i wymownym jest poruszenie właśnie obecnie przez prasę londyńską i nowojorską sprawy długów francuskich. Ostrzegawcze momenty, mające wyraźnie na celu skrepowanie pojednawczej akcji delegatów francuskich.

Z. K.

Pertraktacje pożyczkowe.

Powrót wiceministra Klarnera z Włoch i zakończenie wstępnych pertraktacji na tamtejszym gruncie wprowadza sprawę pożyczki tytuniowej na nowe tory. Nieznane są wprawdzie jeszcze bliższe szczegóły dotyczące warunków, na jakich grupa włoska pozostawi wolną rękę Polsce przy uzyskiwaniu pożyczki amerykańskiej, można jednak już dziś stwierdzić pomyślnie pod tym względem winiki. Świadczy o tem najlepiej podniesienie się kursów polskich papierów tytuniowych na giełdach włoskich, gdzie notowano otatnio 485, gdy przed miesiącem kurs dochodził zaledwie do 415.

Jak wiadomo, pertraktacje te były głównym powodem odroczenia sprawy układu z Bankers Trustem, któremu opeja wygasła przed kilku dniami. W obecnej więc chwili rząd polski i na terenie amerykańskim posiada prawie zupełnie wolną rękę i nie mając żadnych już zobowiązań wobec nikogo, może nawiązać nowy kontakt tam, gdzie mu będzie najwygodniej.

Wedle ostatnich wiadomości otrzymanych w Warszawie, Bankers Trust stara się usilnie o odnowienie choćby krótkoterminowej poprze-

dziej opeji. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż z jednej strony przeszkody natury czysto technicznej nie pozwoliły na skonkretyzowane warunków pożyczki przed dn. 8 marca, z drugiej zaś — ewentualne pertraktacje rządu polskiego na rynku amerykańskim z kilkoma równocześnie grupami w tej samej sprawie, utrudniałyby każdej z tych grup działalność.

W tej chwili przed rządem polskim stoi następujący problemat: czy wogóle dać komukolwiek na pewien okres czasu wyłączność prawa pertraktacji o pożyczkę polską, następnie czy udzielić tej opeji Bankers Trustowi, a w końcu na jakich warunkach to uczynić i na jaki okres.

Bez względu jednak na rozwiązanie tej kwestji, można już dziś stwierdzić, że obecna sytuacja rządu polskiego w tej sprawie jest o wiele silniejsza, niż przed kilku tygodniami, gdy zbyt długoterminowa poprzednia opcja zmusiła Polskę do zaniechania wszelkich kroków, zmierzających do otrzymania znacznie większego kapitału z zagranicy pod zastaw czy dzierżawę monopolu tytoniowego.

Rząd mając rozwiązane ręce, ma dziś możliwość ustosunkowania swoich postulatów również odpowiednio do położenia politycznego, t. j. z takiej lub innej sytuacji politycznej w najbliższej przyszłości może wyciągnąć dla siebie maximum korzyści.

A. K.

FELJETON.

Żywoty ludzi

pracowitych.

Kinematograficzne obrazki współczesnych zagadnień socjalnych.

I.

Rzecz dzieje się w Paryżu. Wydział IX — y Sądu Karnego rozpatruje sprawę skromnie, ale czysto ubranego osobnika, któremu akt oskarżenia zarzuca niemożność wykazania źródeł dochodu. Grozi mu kara za włóczęgostwo.

Po szeregu zwykłych pytań, mających na celu ustalenie personalii podsądnego, przewodniczący pozwala mu zabrać głos w swojej obronie. Oskarżony dowodzi, że dopuszczono się w stosunku do niego krzyżującej niesprawiedliwości, uprawia on bowiem zawód, który mu daje dostateczne utrzymanie. Nigdy nie był włóczęgą. Jest on fachowym specjalistą — malarzem łap indyjskich. Przewodniczący zwraca uwagę, iż tego rodzaju prowokacyjne kpiny z powagi Sądu mogą tylko przyczynić się do zwiększenia wymiaru kary. Alłści wezwani w charakterze eksperta hurtowy handlarz drobiem potwierdza istnienie tego może trochę niezwykłego zawodu. Egzystują bowiem dwie odmiany indyków — o czarnych i o złotych łapach. Anglia, która importuje duże ilości drobiu francuskiego, płaci znacznie wyższe ceny za indyki o czarnych łapach.

W południowych przeto departamentach Francji, zajmujących się hodowlą ptactwa domowego, wytworzył się rzeczywiście fach sui generis „manicurzystów”, szminkujących łapy indyjskie na miły Anglikom kolor czarny. Wymaga to nawet dużej wprawy i zręczności.

Sąd oczyścił oskarżonego z lekkomyślnie przez żandarmów postawionego zarzutu.

II.

Na licznie uczęszczane „fajfy” bogatego mieszczaństwa angielskiego angażowane są młode „misses” w charakterze zawodowych „emablaterek” męczyzn i kobiet. Obowiązkiem ich jest ożywiać rozmowę i nadawać zebraniom inteligentny ton. Rekrutują się one z przedstawicieli płci niewieściej, obdarzonych talentami towarzyskimi oraz posiadających obycie z atmosferą wykwinnych salonów. Występują w roli zaproszonych gości, zachowując, rzecz prosta, w najściślejszej dyskrekcji fachowy charakter swej obecności. Kandydatki na takie „engagements” muszą wykazywać się nader rozgąlionymi wiadomościami, rozporządzać encyklopedycznym niemal wykształceniem.

Debaty w izbie Gmin nad wnioskiem o bezrobotnych, wyniki ostatniego championat'u tenisowego, sprawozdanie z rezultatów poszukiwań w grobowcach egipskich, przyczyny porażki ogólnego faworyta na wyścigach w Empson, sensacyjne rewelacje z powodu

najnowszej powieści francuskiej, szanse zwycięstwa angielskiego na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów, dokładne informacje o przyszłych modach damskich — na wszystkie te tematy zawodowa emablatura musi umieć prowadzić ze swadą rozmowę, wykazując znajomość przedmiotu.

Podobnie takiemu zadaniu wymaga usilnego i stałego treningu umysłowego, zniechęcającego niejedną kandydatkę do tego zawodowego zawodu. Ale za to, wykwalifikowane emablaturki, posiadające pierwszorzędne referencje, są rozchwytywane, dobrze płatne i nie skarżą się na zastój w interesach.

Trudny, ale wdzięczny fach!

III.

Do dyrektora jednego z wielkich banków w Chicago zwraca się urzędnik z prośbą o podwyżkę.

— Żądanie pańskie jest nieuzasadnione, oparte na błędnym wyobrażeniu, że pan u mnie pracuje. Zaraz wykaże, że jest to grube nieporozumienie. Rok liczy 365 dni, wszak prawda? Spędzając u mnie w biurze dziennie osiem godzin, pracuje pan ogółem tylko 121 dni, od których należy odliczyć 52 niedziele, co redukuje jego zajęcie w banku do 69 dni. „Angielska sobota” zmniejsza tę ilość do 43 dni. Traci pan w biurze przeciętnie godzinę dziennie, na mycie rąk, palenie papierosów, prywatne rozmowy etc., co wynosi 13 dni w roku. Od pozostałych 30 dni trzeba odjąć 14 dni urlopu — pozostaje już tylko 16 dni. Ponieważ jednak 12 dni w roku bank jest zamknięty z powodu oficjalnych świąt, przeto może być mowa najwyżej o czterech dniach pracy. Minimum tyle dni przepuszcza pan rocznie z powodu różnych chorób. Kiedyż pan, u diaska, właściwie pracuje u mnie w banku?!

Skonfundowany podwładny „zapomniał języka w gębie”, zdruzgotany argumentami szefa. Może z tego właśnie powodu otrzymał w nagrodę za pracowity żywot żądaną podwyżkę.

Z. K.

Rozmaitości.

„Jutro będzie zapóźno!”...

W pismach nowojorskich pojawiły się wielkie anonse: „Przyniescie jednego dolara! M. ul. 25, Nr. 12”. Następnego dnia na tej samej stronie ukazał się drugi anon: „Możecie złożyć dolara jeszcze do jutra”. A wreszcie na trzeci dzień ukazał się anon: „Jeśli nie zложите dzisiaj dolara, zatrzymacie go, jutro już będzie zapóźno”.

Zaciekawiony tą historią reporter jednego z dzienników udał się pod wskazany adres i zastał tu daktylografkę, która oświadczyła mu, że chętnie przyjmie dolara, żadnego jednak wyjaśnienia udzielić nie może bez zezwolenia p. M. Coraz bardziej zainteresowany reporter odszukał w końcu p. M., bogatego kupca nowojorskiego, który dał mu klucz do rozwiązania mistyfikacji. Otóż p. M. założył się o sporą sumę ze swymi przyjaciółmi, iż znajdzie w N. Yorku 1000 naiwnych, którzy mu powierzą 1000 dolarów na niewiadomy cel.

Pan M. wygrał zakład, albowiem w ciągu 3 dni dzięki swym anansom otrzymał zgórą 1000 dolarów, które po wygraniu zakładu zwrócił poszukiwaczom fortuny.

Biada wydawcom... w Peru!

W południowo — amerykańskiej republice Peru uchwalił parlament niedawno srogie prawo przeciw wydawcom i autorom książek obrażających moralność. Autor i wydawca szkodliwej książki zmuszeni będą zapłacić karę równającą się cenie brutto 1.500 egzemplarzy wspomnianej książki. „Gdyby winni nie byli w stanie zapłacić powyższej sumy, dodaje ustawodawca, będą skazani na wykonywanie w ciągu 4 miesięcy funkcji grabarzy na cmentarzu”.

— NOWE. (Czytelnia publiczna). W mieście naszym, jak każdemu zapewne wiadomo, istnieje osobna Czytelnia publiczna. Czytelnia ta opiekuje się specjalny komitet, ostatni raz utworzony w czasie bytności w mieście naszym ks. dyr. Ludwiczaka, przed mniej więcej dwoma laty.

Dnia 17 bm. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się walne zebranie tego komitetu na które przybędzie Prezes Pomorskiej Rady Okręgowej, ks. dziek. Dembek z Grudziądza i delegat Zarządu Głównego z Poznania.

Nie wątpimy, że każdy komu dobro i rozwój tej czytelnicy tu na kresach leży na sercu, przybędzie na to zebranie

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

NASZE POCIECHY.

Lulu się modli:

... i spraw Bożiu droga, żeby Glasgow został stolicą Szkocji!

Mama zdumiona:

— Dlaczego prosisz o to Bożiu?

— Napisałam tak w wypracowaniu szkolnym i nie chciałabym się omylić.

(Tit Bits).

ARYTMETYKA.

Lekcja arytmetyki.

— Przypuśćmy, że pięć jabłek wypada na sześcioro dzieci, co zrobi mama?

Lili. — Kompot, panie prosze!

(Journal Amusant).

Obwieszczenie.

W czwartek dnia 25 marca 1926 r. odbędzie się

w Nowym powiecie Swiecie jarmark na bydło i konie także kramny.

W kalendarzu naznaczone święto Zwiastowanie N. M. P., nie jest święto urzędowe.

Nowe, dnia 12 marca 1926 r.

BURMISTRZ.

Dot. terminów płatności podatków państwowych.

Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu.

KALENDARZ

terminów płatności podatków bezpośrednich w roku 1926, o ile terminy te w ciągu roku nie ulegną zmianie wskutek nowelizacji ustaw lub upoważnienia Ministerstwa Skarbu.

1. Podatek gruntowy. I. rata czyli za I. półrocze, w czasie od 15 marca do 15 kwietnia. II. rata czyli za II. półrocze w czasie od 15 października do 15 listopada.

2. Podatek od nieruchomości miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich do końca lutego 1926 r. płatna jest IV. rata czyli za IV kwartał 1925 r., do końca maja 1926, płatny jest podatek za I kwartał 1926 r., do końca sierpnia 1926, płatny jest podatek za II kwartał 1926, do końca listopada za III kw. 1926, a do końca lutego 1927 r. za IV kwartał 1926 r.

3. Podatek od lokali i od placów niezabudowanych do końca lutego płatny jest za I kwartał, do końca maja za II kwartał, do końca lipca za III kw. do końca października za IV kwartał.

4. Podatek przemysłowy a) w formie świadectw przem. i kart rejestracyjnych, b) od obrotu.

a) w miesiącach listopadzie i grudniu nabywanie świadectw przem. i kart rejestr. na rok następny.

b) 1. do dnia 15 stycznia mają zapłacić bez żadnych wezwań tytułem zaliczki na podatek od obrotu, osiągniętego w grudniu 1925 r. wszystkie przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przem. od I do V kategorii, bez względu na to, czy prowadzą księgi handlowe lub nieprowadzą,

2. do dnia 15 każdego miesiąca płacą bez żadnych wezwań miesięczną zaliczkę na podatek od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przedsiębiorstwa handl. I i II kategorii oraz przemysłowa I do V kat. (Nie sprawozdawcze przedsiębior. tylko wówczas, gdy prowadzą prawidłowe księgi handl.)

3. Wszystkie inne wyżej pod 2) nie wymienione przedsiębiorstwa tak niesprawozdawcze, jakoteż obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, tj. niesprawozdawcze handl. I i II kat. i przemysłowe I do V kat., gdy nie prowadzą prawidłowych ksiąg handl., dalej wszystkie przedsiębiorstwa handlowe III-IV kat., przemysł. VI-VIII kat. osobiste zajęcia przem. i samodzielne wolne zajęcia zawodowe płacą bez osobnych wezwań zaliczki kwartalnej w wysokości 2/5 części podatku wymierzonego od obrotu za II półrocze 25 r. najpóźniej do dnia 15 miesiąca po upływie każdego kwartału z tem, że zaliczka za I kwartał 1926 r. płatna jest do 15 maja 1926 r. następnie zaliczki normalnie, a to: za II kwart. 1926 r. do 15. 7. 26 r., za III kwartał 26 r. do 15. 10., za IV kwartał 26 r. do 15. 1. 1927 r.

Płatnicy ci mogą jednak wpłacać tę zaliczkę także w terminach miesięcznych w wysokości 2/15 części podatku, wymierzonego za II półrocze 1925 r. Przedsiębiorstwa sezonowe, samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw i robót tudzież wszelkie nowo powstałe w roku bież. przedsiębiorstwa uskuteczniają wpłaty zaliczek według rzeczywistego obrotu.

4. Do dnia 15 maja wszystkie przedsiębiorstwa niesprawozd. bez względu na posiadaną kategorię świadectw. Przemysł. płacą pozostałą różnicę wzgl. kwotę wymiaru podatku za II półrocze 1925 r. uwidocznioną w doręczonym nakazie płatniczym.

5. W ciągu 14 dni po doręczeniu nakazów płatniczych płacą także różnicę wzgl. kwotę wymierzonego podatku za II półrocze 1925 r. wszystkie przedsiębior. sprawozdawcze, bez względu na posiadaną kategorię świad. przemysłowego.

5. Podatek dochodowy. a) Przy każdorazowej wypłacie uposażenia służbowego, emerytury, wynagrodzenia za najemną pracę itp., służbowca obowiązany jest potrącić podatek, wpłacić do Kasy Skarbowej w ciągu dni 7, po dokonaniu potrącenia.

b) Do dnia 1 maja powinny wszystkie obowiązane do składania zeznań, osoby fizyczne i prawne, oraz spadki wakujące zapłacić połowę podatku przypadającego do dochodu, wykazanego w złożonym zeznaniu, a jeżeli zeznania nie złożono połowę podatku, jaki był wymierzony za rok 1925.

Do dnia 1 listopada powinny wszystkie osoby fizyczne i prawne oraz spadki wakujące, tak obowiązane jak i nie obowiązane do składania zeznań, zapłacić uwidocznioną w nakazie płatniczym różnicę między podatkiem wymierzonym, a już zaliczkowo uiszczonym względnie całkowitą kwotę wymierzonego podatku, o ile żadna zaliczka na poczet tego podatku nie była uiszczona. Jeśli jednak nakaz płatniczy doręczono po 15. 10. 1926 r. podatek powyższy płatny jest w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

6. Podatek majątkowy. W związku z zamiezoną nowelizacją przepisów ustawowych odnośnie do tego podatku, terminy płatności na rok 1926, nie zostały jeszcze wyznaczone.

7. Od skrzynek depozytowych (safes). Do dn. 31 stycznia za cały rok zgóry, przyczem podatek ten płacą tylko osoby i instytucje posiadające do odnajmu skrzynki depozytowe (tresory).

8. Od kapitałów i rent. Podatek potrąca instytucja Kredytowa przy każdej wpłacie procentu i wpłaca do Kas Skarbowych w przeciągu 14 dni licząc od terminu płatności procentów wzgl. w ciągu 14 dni po zamknięciu rachunków bieżących (ou'callowych).

Pomorska Izba Skarbowa

Prezes, Obrzud.

Powyższe podają niniejszem do wiadomości.

Nowe, dnia 5 marca 1926 r.

BURMISTRZ.

Walne Zebranie

Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą

w Nowem

odbędzie się w niedzielę dnia 14. b. m. o godzinie 16-tej w „Domu Hallera” z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i stwierdzenie obecnych
2. Sprawozdanie z działalności zarządu
3. Sprawozdanie kasowe
4. Ustąpienie starego zarządu
5. Wybór nowego zarządu
6. Wolne głosy i wnioski
7. Zakończenie.

ZARZĄD.

W sobotę dnia 13-go marca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Borkowskiego odbędzie się

ZEBRANIE

„Ligi Obrony Powietrznej Państwa”,

na które zaprasza miejscowe obywatelstwo

Tymczasowy Zarząd.

Nadzwyczajne Zebranie

Kółka Rolniczego w Nowem

odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca br. na sali dworcowej p. Lorkowskiego zaraz po nabożeństwie.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia P. T. R.
2. Sprawa zakupu sztucznych nawozów.

ZARZĄD.

Centrala Gum Samochodowych

telefon 734

(dawniej 1559)

Przybory samochodowe — Stacja benzynowa
Parowy zakład wulkanizacyjny — Ładowanie akumulatorów — Oliwa i tłuszcze samochod.
Mycie samochodów — (Wjazd z ul. Podolskiej).

Zakup starych gum prócz balonowych.

F. BUTOWSKI

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 80.

Szan. Obywatelom Nowego i okolicy uprzejmie donoszę, iż z dniem 13-go bm. otwieram

skład mięsa i kiszek

i proszę o łaskawe poparcie.

Franciszek Michalski

ul. Kościuszki 4.

Pocztówki święteczne

w wielkim wyborze

poleca

Księgarnia :: W. Wesółowski.

Mieszkanie

wraz z ziemią

do wydzierżawienia od 1-go

kwietnia b. r. Zgłoszenia

ul. Sądowa 13.

Grundstück

nebst Wohnung

vom 1. April zu verpacht.

Auskunft

ul. Sądowa 13.

Na sprzedaż

1 płaszcz męski

1 ubranie męskie

w dobrym stanie. Gdzie?

wskazę eksp.

Mydło

Smarę na buty

Oliwę do maszyn

Cykorję

poleca tanio w każdej ilości

Fr. Cieśliński

Klasztorna 7.

Plewy

sprzedaje

G. Franz, Tryl.

Wykazy

młodoceanych

poleca

W. Wesółowski.

OGŁASZAJCIE W
GAZECIE NOWSKIEJ.